

Sprostowano postanowieniem z 18.04.2018r.

Sygn. akt I ACa 201/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Puzkarska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S., A. R., D. K. (następcy prawnego E. G.), M. N., J. S. i R. G. (1) (następcy prawnego R. G. (2))

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi (...), Ministrowi (...) i Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt II C 609/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że jako jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa zobowiązaną do świadczenia oznacza Ministra (...) (obecnie Ministra (...)) oraz oddala powództwo o zapłatę kwot po 284.898,83 zł (dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt trzy grosze) na rzecz każdego z powodów,

b/ w punkcie trzecim w części w ten sposób, że ustala, iż powodowie ponoszą koszty procesu w 69,5 %, a pozwany w 30,5 %;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwoty po 1.584 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć z zasądzzonego roszczenia od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwoty po 1.592,67 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem wydatków związanych z opiniami biegłych sądowych;

V. nakazuje pobrać od Skarbu Państwa - Ministra (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 6.115,98 zł (sześć tysięcy sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem wydatków związanych z opiniami biegłych sądowych;

VI. nie obciąża powodów pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Strączyńska Beata Byszewska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 201/14

UZASADNIENIE

Powodowie: B. S., J. S., R. G. (2), M. N., A. R. i E. G. wnosili o zasądzenie od Skarbu Państwa - Ministra (...) oraz Ministra (...) kwoty 255.852 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że żądane przez nich kwoty stanowią odszkodowanie za rzeczywistą szkodę i utracone korzyści, powstałe wskutek przejęcia na rzecz Państwa niezabudowanej parceli nr 221/1 o powierzchni 1.502 m⁽²⁾, objętej księgą wieczystą P., tom X, wykaz L 230 wraz z poniemieckim przedsiębiorstwem (...)G. B., położonym w P. przy ul. (...), żądanie zapłaty wskazanych kwot oparte zostało o treść art. 160 § 1 k.p.a., natomiast szkoda wyrządzona została wskutek działania dwóch jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa: Ministra (...) oraz Wojewody (...). Minister (...) wydał bowiem w dniu 16 lutego 1960 r. orzeczenie dotyczące przejęcia działki nr (...) o powierzchni 1.497 m⁽²⁾, przy czym nieważność tego orzeczenia stwierdzona została decyzją Ministra (...) z dnia 22 stycznia 2002 r. Odnośnie legitymacji pozwanego Skarbu Państwa – Ministra (...) powodowie wskazali, że Wojewoda (...) decyzją uwłaszczeniową z dnia 20 października 1993 r. stwierdził nabycie, z dniem 5 grudnia 1990 r., z mocy prawa, przez W. Fabrykę (...) w P. prawa użytkownika wieczystego nieruchomości, w skład której wchodziła również działka (...) położona w P. przy ul. (...). O stwierdzeniu wydania ostatniej decyzji z naruszeniem prawa orzekł Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w dniu 11 lipca 2003 r.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra (...) wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut braku legitymacji biernej, wskazując na odpowiedzialność odszkodowawczą jako właściwych w jego przekonaniu *stationes fisci* Ministra (...)bądź Wojewody (...), wnosząc przy tym z ostrożności procesowej o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany wskazał, iż roszczenie odszkodowawcze wynikające z treści przepisu art. 160 § 3 k.p.a. kierowane winno być w stosunku do organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. W sprawie niniejszej tak Minister (...), jak i jego poprzednicy prawni (Prezes Urzędu (...), Minister (...) oraz Minister (...)) decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. nie wydawali, zaś odpowiedzialności pozwanego nie można wywodzić z faktu orzeczenia administracyjnego stwierdzającego wydanie przez inny organ decyzji z naruszeniem prawa. W sprawie niniejszej Minister (...) orzekał wprawdzie decyzją z dnia 29 listopada 2005 r. o odszkodowaniu mogącym przysługiwać jego zdaniem od Wojewody (...), przy czym wynikało to z faktu wcześniejszego wydania przez jego poprzednika prawnego - Prezesa Urzędu (...), na podstawie art. 158 § 2 k.p.a., decyzji o wydaniu z naruszeniem prawa decyzji uwłaszczeniowej w części dotyczącej działki nr (...). Zdaniem pozwanego, ewentualna szkoda wyniknąć mogła tylko i wyłącznie z wydania w niniejszej sprawie decyzji nacjonalizacyjnej przez Ministra (...)z dnia 16 lutego 1960 r., za którego działania Minister (...) nie ponosi odpowiedzialności, a która spowodowała, iż wszelkie późniejsze czynności organu wojewódzkiego i uwłaszczonej Fabryki, dokonywane były przy domniemaniu prawidłowości orzeczenia nacjonalizacyjnego, co do przysługującej Skarbowi Państwa własności przedmiotowej nieruchomości. Pozwany wskazał także, iż powodowie bezpodstawnie wywodzili roszczenie odszkodowawcze z decyzji administracyjnych dwóch różnych organów, nadto nie wskazali również, w jakim zakresie ponieśli szkodę w wyniku wydania decyzji nacjonalizacyjnej, a w jakim z tytułu decyzji uwłaszczeniowej, zgodnie z którą prawo zarządu do gruntu, będącego na mocy innych przepisów własnością Skarbu Państwa, przekształcone zostało w prawo użytkownika wieczystego gruntu i prawo własności posadowionych na nim obiektów budowlanych.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Gospodarki wnosił również o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut braku legitymacji biernej. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany podniósł, iż wprawdzie decyzją z dnia 22 stycznia 2002 r. Minister (...) stwierdził nieważność orzeczenia Ministra (...) wydanego w dniu 16 lutego 1960 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo - odbiorczego przedsiębiorstwa (...) G. B. w części dotyczącej przejęcia składnika majątkowego w/w przedsiębiorstwa oznaczonego obecnie działką Nr (...) o powierzchni 1.497 m⁽²⁾, jednakże w wyniku tej decyzji Ministra (...) powodowie odzyskali ze skutkiem ex tunc własność przedmiotowej nieruchomości. Zdaniem pozwanego to, iż prawo powodów nie może zostać wyegzekwowane, wynika zaś z decyzji Wojewody (...) wydanej w dniu 20 października 1993 r., której wydanie z naruszeniem prawa stwierdzone zostało przez Prezesa Urzędu (...) decyzją z dnia 11 lipca 2003 r. Pozwany podniósł także, iż powodowie występując z wnioskiem o przyznanie odszkodowania, w piśmie z dnia 11 sierpnia 2005 r., wskazali jako podstawę swojego roszczenia właśnie decyzją Prezesa Urzędu (...), z dnia 11 lipca 2003 r., co spowodowało przekazanie sprawy dotyczącej wniosku powodów o odszkodowanie Ministrowi (...), jako organowi właściwemu. W świetle powyższego, zdaniem pozwanego Ministra (...), organem, którego dotyczy roszczenie powodów jest właśnie Minister (...), gdyż odpowiedzialność odszkodowawcza wynika ze stwierdzenia przez jego poprzednika prawnego (Prezesa Urzędu (...)), wydania niezgodnie z prawem decyzji Wojewody (...).

Ostatecznie modyfikując żądanie pozwu w zakresie wysokości dochodzonego odszkodowania, pismem procesowym z dnia 15 lipca 2009 r., powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 616.070 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając wysokość roszczenia, powodowie wskazali, iż na kwotę 616.070 zł składa się odszkodowanie za szkodę rzeczywistą w wysokości 472.942 zł oraz odszkodowanie w kwocie 143.128 zł z tytułu utraconych korzyści.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany zarówno przez Ministra (...) jak i Ministra (...) (następcę pozwanego Ministra (...)) wnosił o oddalenie powództwa, wskazując przy tym także na brak podstaw do zasądzenia na rzecz powodów utraconych korzyści, na podstawie art. 160 k.p.a.

Postanowieniem z dnia 12 października 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. jako jednostkę właściwą do reprezentowania Skarbu Państwa oznaczył Wojewodę (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) wnosił o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany podniósł, że stwierdzenie nieważności decyzji Ministra (...) z dnia 20 czerwca 1947 r. w konsekwencji przywróciło własność powodom ze skutkiem ex tunc, natomiast wydana w 1993 r. decyzja uwłaszczeniowa Wojewody (...) nie miała charakteru nacjonalizacyjnego, a jedynie dotyczyła stwierdzenia nabycia z dniem 5 grudnia 1990 r. prawa użytkowania wieczystego działki nr (...), które to prawo ma charakter terminowy i po jego wygaśnięciu właściciel odzyskuje pełnię praw. Stwierdzenie ze skutkiem ex tunc nieważności orzeczenia nacjonalizacyjnego z 1947 r. spowodowało przywrócenie tytułu własności byłemu właścicielowi, a właściwie jego następcom prawnym. Powyższe oznacza, że Skarb Państwa nigdy nie nabył prawa do dysponowania przedmiotową nieruchomością i nigdy nie stał się jej właścicielem, a skoro tak, to istniejącą obecnie rozbieżność pomiędzy rzeczywistym stanem prawnym a stanem ujawnionym w księdze wieczystej powodowie mogą usunąć w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z aktualnym stanem prawnym. Wobec odzyskania własności w wyniku stwierdzenia nieważności decyzji nacjonalizacyjnej powodowie nie mogą żądać odszkodowania od Skarbu Państwa za nieruchomość, której są właścicielami. W konsekwencji tego, zdaniem pozwanego aktualny użytkownik wieczysty nie mógł nabyć w drodze czynności cywilnoprawnej prawa, które nie mogło powstać. Uwłaszczona (...) Fabryka (...) w P. nie mogła zatem zbyć w dalszej kolejności prawa użytkowania wieczystego, które nie powstało. Powyższej sytuacji nie może zmienić okoliczność wpisania prawa użytkowania wieczystego w księdze wieczystej, gdyż na podstawie rękopisów wiary publicznej ksiąg wieczystych nie można nabyć prawa, które ab initio nie może powstać, czyli użytkowania wieczystego na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych. Powoływać się na rękopisy wiary publicznej ksiąg wieczystych może tylko nabywca prawa rzeczowego, który dokonał ważnej czynności

prawnej z osobą nieuprawnioną do rozporządzania nią, natomiast w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, gdyż w świetle art. 232 k.c. wydanie decyzji uwłaszczeniowej nie mogło spowodować nabycia użytkownika wieczystego nieruchomości będącej własnością osoby fizycznej. Wobec powyższego – zdaniem pozwanego - powodowie nie ponieśli szkody ani w związku z wydaniem decyzji nacjonalizacyjnej (gdyż stwierdzono jej nieważność ze skutkiem *ex tunc*, a zatem powodom przysługuje prawo własności nieruchomości), ani w związku z wydaniem decyzji uwłaszczeniowej (gdyż prawo polskie wyklucza możliwość ustanowienia i istnienia na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych prawa użytkownika wieczystego). Ponadto, pozwany podniósł, że roszczenie powodów jest przedawnione, albowiem podstawę prawną dochodzonych roszczeń stanowi art. 160 k.p.a., gdyż obie decyzje nadzorcze wydane zostały przed uchyceniem tego przepisu. Zdaniem pozwanego, przepis art. 160 § 2 k.p.a. stanowi, że do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu. Wobec powyższego - do przedawnienia roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu zastosowanie ma regulacja zawarta w uchylonym już, lecz mającym zastosowanie w niniejszej sprawie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a przepis art. 160 § 6 k.p.a. modyfikował wyłącznie trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. i był przepisem specjalnym wyłącznie względem niego, nie zaś normy zawartej w zdaniu 2. W konsekwencji tej interpretacji, zdaniem pozwanego nawet gdyby uwzględnić okoliczność, iż w okresie wydania decyzji nacjonalizacyjnej w Polsce panowała sytuacja społeczno - polityczna uniemożliwiająca obiektywnie dochodzenie przedmiotowych roszczeń, to w okresie wydawania decyzji uwłaszczeniowej taka sytuacja już nie istniała. Powodowie mogli już bez jakichkolwiek przeszkód w 1990 r. wnosić o stwierdzenie nieważności decyzji nacjonalizacyjnej, co uniemożliwiłoby wydanie orzeczenia uwłaszczeniowego. Niezależnie od przedawnienia roszczenia zdaniem pozwanego powodowie nie wykazali też istnienia szkody w postaci utraconych korzyści.

Rozpoznając po raz pierwszy sprawę, Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2010 r.:

1. zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powodów B. S., M. N., J. S., A. R., R. G. (2) i E. G. kwotę po 472.942 zł każdemu z nich;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz B. S., M. N., J. S., A. R. kwoty po 27.016,40 zł każdemu z nich, zaś na rzecz R. G. (2) i E. G. kwotę po 1.843,20 zł każdej z nich – tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. pozostałe nieuiszczone koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku złożył pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), zaskarżając powyższy wyrok w zakresie punktów I, III i IV.

Na skutek apelacji pozwanego **Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem** z dnia 2 czerwca 2011 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 12 marca 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok w punktach I, III oraz IV i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że błędnie Sąd I instancji ustalił, jakoby powodowie wskutek wadliwych decyzji administracyjnych utracili własność nieruchomości objętej pozwem, albowiem decyzją Ministra (...) z dnia 22 stycznia 2002 r. stwierdzona została nieważność orzeczenia Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo-odbiorczego przedsiębiorstwa (...). B. w części dotyczącej przejęcia, jako składnika majątkowego ww. przedsiębiorstwa, nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) o powierzchni 1.497 m2 położoną przy ul. (...) w P.. Na skutek orzeczenia Ministra (...) z dnia 22 stycznia 2002 r. powodowie odzyskali własność nieruchomości objętej pozwem. Tym samym Sąd Apelacyjny wskazał, że wartość prawa własności ww. nieruchomości nie stanowi w tej sytuacji szkody powodów, co Sąd Okręgowy błędnie przyjął. Ponadto, Sąd odwoławczy podniósł, że decyzją Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r. (...) Fabryka (...) w P. uzyskała prawo wieczystego użytkowania ww. nieruchomości a następnie prawo to sprzedała (...) Fabryce (...) spółce z o.o. z siedzibą w P.. Fakt, że nieruchomość znajduje się w

użytkowaniu wieczystym osób trzecich, nie oznacza, że powodowie utracili prawo własności. Użytkowanie wieczyste jest prawem terminowym i po jego wygaśnięciu właściciel odzyskuje pełnię praw (art. 33 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, decyzja Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r. jako wydana z naruszeniem prawa jest decyzją bezprawną, ale nie spowodowała szkody w postaci utraty prawa własności nieruchomości i nie ma podstaw do stwierdzenia, że między jej wydaniem a szkodą w postaci utraty prawa własności zachodzi związek przyczynowy, co Sąd I instancji błędnie przyjął.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodom przysługuje jedynie odszkodowanie za obniżenie wartości odzyskanej nieruchomości, w stosunku do nieruchomości przejętej przez Państwo w 1960 r. Jak wskazał Sąd odwoławczy, w chwili odzyskania przez powodów własności nieruchomości, prawo własności obciążone było prawem użytkowania wieczystego i stan ten trwa nadal. Sąd Okręgowy powinien ustalić, o ile obciążenie to obniża wartość prawa własności. Szkodę powodów stanowi bowiem obniżenie wartości prawa własności, wynikające z ustanowienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, które wygaśnie po upływie okresu użytkowania ustalonego na 99 lat, licząc od dnia 5 grudnia 1990 r.

Ponadto Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że powodowie mogli dochodzić odszkodowania w związku z decyzją Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r., albowiem skoro decyzja ta wywarła wpływ na sytuację prawną powodów w zakresie prawa materialnego, należy ich traktować jako strony tej decyzji w rozumieniu art. 160 k.p.a. w zw. z art. 28 k.p.a. i zaznaczył, że skoro powodowie dochodzili odszkodowania w niniejszej sprawie zarówno z decyzji Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r., jak i z decyzji Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r. Sąd Okręgowy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien zbadać, czy w stosunku do każdej z ww. decyzji otworzyła się droga do dochodzenia odszkodowania w postępowaniu cywilnym.

Nadto, Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Powoływane przez powodów decyzje wydane zostały przez różne organy. Jeżeli zdaniem Sądu I instancji szkodę wyrządziły obie decyzje i jeżeli zasądzone odszkodowanie stanowi uwzględnienie roszczenia zarówno w oparciu o decyzję Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r., jak i decyzję Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r., to błędne było zasądzenie odszkodowania jedynie od następcy organu, który wydał jedną z tych decyzji.

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił pozwy w części dotyczącej żądania odszkodowania z tytułu wydania orzeczenia Ministra Przemysłu Ciężkiego z 16 lutego 1960 r., którego nieważność - w części dotyczącej przejęcia jako składnika majątkowego nieruchomości oznaczonej obecnie jako działka nr (...), o powierzchni 1.497 m² - stwierdził Minister (...)decyzją z dnia 22 stycznia 2002 r.

Uzasadniając powyższe orzeczenie, Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał, że słuszny był zarzut pozwanego, iż w zakresie powództwa o odszkodowanie, którego podstawą jest wadliwe orzeczenie Ministra (...) z 1960 roku, nie został wyczerpany tryb administracyjny (zgodnie z art. 160 § 4 i 5 k.p.a.), a w konsekwencji nie otworzyła się w tym zakresie droga sądowa.

Na skutek zażalenia powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 16 października 2012 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odmówił odrzucenia pozwu.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie w sprawie, Sąd odwoławczy wskazał, że od dnia 1 września 2004 r. do dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną podjętą przed tym dniem, niezależnie od tego, kiedy doszło do wydania ostatecznej decyzji nadzorczej, właściwe jest postępowanie przed sądami powszechnymi. Z powyższego wynika, że art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. nie znajdował w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowania i nie ma przeszkód, aby Sąd merytorycznie rozpoznał roszczenia powodów związane z wydaniem decyzji Ministra(...)z dnia 16 lutego 1960 r.

Pismem z dnia 20 czerwca 2012 r. pełnomocnik powodów sprecyzował powództwo w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie kwoty 616.070 zł na rzecz każdego z powodów, na kwotę tę składają się kwota 472.942 zł jako strata rzeczywista

oraz kwota 143.128 zł – jako utracone korzyści. Podniósł, iż wysokość szkody została określona w opinii biegłej E. K., która ostatecznie nie była kwestionowana przez strony. Na rozprawie w dniu 17 maja 2013 r. podtrzymał swoje stanowisko, nie zgłosił wniosków dowodowych. Podniósł, iż jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwanego przez cały okres użytkowania wieczystego, był zgłoszony jedynie w wypadku uznania przez sąd, iż możliwe jest ustalenie przez biegłego wartości obniżenia prawa własności z uwagi na ustanowienie użytkowania wieczystego na okres 100 lat.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) oraz Ministra Gospodarki na rzecz powodów B. S., M. N., J. S., A. R., R. G. (2) i E. G. kwotę po 472.942 zł każdemu z nich i odrzucił pozwy w pozostałym zakresie. Obciążył każdego z powodów w częściach równych kosztami procesu w łącznej wysokości 23%, zaś pozwanego w wysokości 77%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Okręgowy ustalił, że nieruchomość położona w P. przy ul. (...), stanowi niezabudowaną parcelę nr 222/1 o powierzchni 1.502 m². Nieruchomość ta objęta była księgą wieczystą P. tom X, wykaz (...) i przed II wojną światową stanowiła własność A. K. (1). Obecnie nieruchomość ta oznaczona jest jako działka nr (...) i ma powierzchnię 1.497 m².

W czasie okupacji niemieckiej teren nieruchomości objęty został przez przedsiębiorstwo niemieckie S. S. A. (A.G.) B.. Przedmiotowe przedsiębiorstwo, traktowane jako mienie ponemieckie, podlegało działaniu ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3. poz. 17). Stosownie do treści art. 2 tejże ustawy, na własność Państwa, bez odszkodowania, przechodziły m.in. przedsiębiorstwa obywateli (...)i byłego W. Miasta G., z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez (...) prześladowanej. Po zakończeniu działań wojennych w latach 1939 - 1945, orzeczeniem nr 5 z dnia 20 czerwca 1947 r., wydanym na podstawie art. 2 powołanej ustawy nacjonalizacyjnej Minister (...) orzekł o przejściu przedsiębiorstwa (...) (A.G.) B. na własność Państwa. Wraz z powyższym przedsiębiorstwem przejęto na własność Państwa również mienie obywateli polskich, włączone do S. S. A. (A.G.) B., w tym niezabudowaną parcelę Nr(...)o powierzchni 1.502 m⁽²⁾. Wyrazem przejścia powyższej nieruchomości na własność Skarbu Państwa wraz z mieniem przedsiębiorstwa ponemieckiego, było orzeczenie Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r., zatwierdzające protokół zdawczo-odbiorczy przedsiębiorstwa z dnia 16 listopada 1949 r.

A. K. (1) zmarła w dniu 18 lutego 1952 r. Na skutek spadkobrania po A. K. (1), prawo do nieruchomości oznaczonej obecnie jako działka nr (...) o powierzchni 1.497 m², przysługiwało jej następcom prawnym: powodom po 1/6 części każdemu z nich.

W dniu 4 czerwca 1997 r. A. R. wystąpiła do Urzędu (...) o zbadanie legalności wymienionego wyżej orzeczenia Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 16 lutego 1960 r. Orzeczeniem z dnia 22 stycznia 2002 r., sygn. (...) Minister (...)na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 157 k.p.a. stwierdził nieważność orzeczenia Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo-odbiorczego przedsiębiorstwa (...) (A.G.) B., położonego w P. przy ul. (...), w części dotyczącej przejścia jako składnika majątkowego ww. przedsiębiorstwa nieruchomości oznaczonej obecnie jako działka Nr (...) o powierzchni 1.497 m⁽²⁾, uznając przy tym, iż wydane ono zostało w tej części z rażącym naruszeniem prawa. W uzasadnieniu tej decyzji Minister (...) wskazał, iż decyzją Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r. znak: (...) (...) w P. ul. (...) uzyskała prawo wieczystego użytkowania działki oznaczonej nr (...) o powierzchni 1.497 m⁽²⁾. Następnie aktem notarialnym z dnia 30 października 1993 r. sporządzonym za nr Rep A 4370/1993 zbyła ww. nieruchomość na rzecz (...) Fabryka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Fakt, iż nieruchomość będącą przedmiotem oceny legalności decyzji administracyjnej, znajdowała się w użytkowaniu wieczystym osób trzecich, nie oznacza, iż zakwestionowana decyzja administracyjna wywołała nieodwracalne skutki prawne w rozumieniu przepisów art. 156 § 2 k.p.a.

W dniu 24 kwietnia 2002 r. R. G. (2) złożyła wniosek do Prezesa Urzędu(...) o stwierdzenie nieważności decyzji Wojewody (...) wydanej w dniu 20 października 1993 r., znak (...), stwierdzającej nabycie z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 79, poz. 464 ze zm.), z dniem 5 grudnia 1990 r. przez W. Fabrykę (...) w P. użytkownika wieczystego nieruchomości położonych w P., w tym działki nr (...) oraz nabycia własności budynków i urządzeń położonych na tym gruncie. Decyzją z dnia 11 lipca 2003 r. znak (...) Prezes Urzędu (...), działając na podstawie art. 156 § 2, art. 157 § 1 i art. 158 k.p.a., stwierdził, iż decyzja uwłaszczeniowa organu wojewódzkiego została wydana z naruszeniem prawa, w części dotyczącej działki nr (...), o powierzchni 0,1497 ha i nie jest możliwe stwierdzenie nieważności tej decyzji ze względu na zaistnienie nieodwracalnych skutków prawnych.

W dniu 2 stycznia 2004 r. powodowie wystąpili z wnioskiem do Ministra (...) o odszkodowanie z tytułu wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2005 r. wniosek ten przekazany został do rozpoznania Ministrowi (...), który postanowieniem z dnia 27 czerwca 2005 r. skierował wniosek do rozpatrzenia przez Ministra (...). Pismem z dnia 11 sierpnia 2005 r. powodowie wskazali, iż dochodzą odszkodowania za utratę prawa własności nieruchomości oraz za niemożność korzystania z niej po dacie, w której decyzja Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r., w przedmiocie uwłaszczenia innego podmiotu, stała się ostateczna i wskazali, iż odszkodowania dochodzą od Ministra (...), jako następcy Prezesa Urzędu (...), wnosząc o przekazanie sprawy do rozpoznania Ministrowi (...). Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2005 r. Minister (...) przekazał wniosek o przyznanie odszkodowania Ministrowi (...). Decyzją z dnia 29 listopada 2005 r. Minister (...) odmówił przyznania powodom odszkodowania, wskazując, iż decyzja uwłaszczeniowa nie wywołała uszczerbku w ich majątku, gdyż utrata możliwości korzystania z nieruchomości poprzedniczki prawnej powodów nastąpiła nie w wyniku uwłaszczenia nieruchomości, a na skutek orzeczenia nacjonalizacyjnego.

Wartość rzeczywistej szkody - stanowiącej „obniżenie wartości prawa własności, wynikające z ustanowienia prawa użytkownika wieczystego nieruchomości, które wygaśnie po upływie okresu użytkowania ustalonego na 99 lat, licząc od 5 grudnia 1990 r.” - jaką ponieśli łącznie powodowie na skutek przejęcia w dniu 16 grudnia 1960 r. na własność Skarbu Państwa niezabudowanej działki gruntu i niemożności korzystania z niej po dniu 5 grudnia 1990 r. (data przejęcia z mocy prawa nieruchomości w wieczyste użytkowanie przez W. Fabrykę (...) w P.) przez okres 99 lat, według stanu z daty przejęcia, tj. 20 czerwca 1947 r. wyniosła wedle Sądu 2.837.650 zł.

Sąd Okręgowy zważył, że przedmiotem niniejszego postępowania – prowadzonego ponownie na skutek częściowego uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2010 r. było rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania za rzeczywiście poniesioną szkodę przez powodów oraz kosztów postępowania. Poza przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu rozpoznającego sprawę ponownie była kwestia odszkodowania za utracone korzyści. W związku z powyższym wobec ponownego zgłoszenia przez pełnomocnika powodów żądania przyznania odszkodowania za utracone korzyści, sąd na mocy art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. orzekł o odrzuceniu pozwów.

Tym samym przedmiotem rozważań Sądu było jedynie ustalenie, czy powodowie na skutek wydania niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych ponieśli szkodę oraz jaka jest wysokość tej szkody.

Po drugie, kwestię dopuszczalności zgłoszenia roszczeń powodów na podstawie obu decyzji administracyjnych, to jest na podstawie decyzji Ministra Gospodarki z dnia 22 stycznia 2002 r. oraz Prezesa Urzędu (...) z dnia 11 lipca 2003 r., przesądził już w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie, wydając postanowienie z dnia 16 października 2012 r. o zmianie postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 lipca 2012 r. o odrzuceniu pozwu. Sąd Apelacyjny przesądził tym samym, iż otwarta została droga do dochodzenia odszkodowania w postępowaniu cywilnym przez powodów na podstawie obu wyżej wymienionych decyzji. W związku z tym Sąd Okręgowy pominął w dalszej części uzasadniania wyroku rozważania na ten temat, albowiem kwestia ta została już przesądzona.

Kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej organów administracji państwowej za szkodę wyrządzoną decyzją administracyjną reguluje w obecnie obowiązującym stanie prawnym art. 417¹ § 2 k.c., który wszedł w życie z dniem 1 września 2004 r. w następstwie uchwalenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny

oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Ustawa ta w art. 2 ust. 2 uchyliła w całości art. 160 k.p.a. w jego dotychczasowym brzmieniu. Zgodnie z obowiązującym obecnie art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Warunkiem dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia jest wcześniejsze stwierdzenie „we właściwym postępowaniu” niezgodności wydanego orzeczenia z prawem (art. 417¹ § 2 k.c.).

Jednocześnie jednak, zgodnie z art. 5 przywołanej ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 r., do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 ustawy kodeks cywilny oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy kodeks postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

W uchwale z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt: III CZP 112/10 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. oraz jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby utrata nastąpiła po dniu wejścia w życie Konstytucji.

Podstawą roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie był art. 160 k.p.a. w takim rozumieniu, jaki został zinterpretowany w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r.

Konsekwencją zastosowania w niniejszej sprawie art. 160 k.p.a. była również konieczność przyjęcia stosowania określonego w tym przepisie terminu przedawnienia roszczeń.

Zgodnie z brzmieniem art. 160 k.p.a. (przed jego uchyleniem) stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służyło roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. W myśl art. 160 § 3 k.p.a., odszkodowanie przysługiwało od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosiła inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służyło w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności.

Stosownie natomiast do treści art. 160 § 6 k.p.a., roszczenie o odszkodowanie przedawniało się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Przepis ten stanowi samodzielną podstawę dla określenia, kiedy roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne i w jakim terminie ulega ono przedawnieniu. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, należy dojść do przekonania, że powodowie dochowali terminu umożliwiającego im dochodzenie odszkodowania na podstawie obu niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych.

Ustawodawca w art. 160 § 6 k.p.a. wskazał, iż trzyletni okres przedawnienia zaczyna bieg od dnia wymagalności roszczenia, zaś roszczenie staje się wymagalne z chwilą, gdy decyzja stwierdzająca niezgodność z prawem decyzji wyrządzającej szkodę, stała się ostateczna. Biorąc pod uwagę, iż szkoda jest następstwem wydanych w 1960 i 1993 r. decyzji, termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie liczyć powinien się od dnia, w którym każda z nadzorczych decyzji stała się ostateczna. Ostateczne decyzje, będące podstawą roszczeń odszkodowawczych w niniejszej sprawie zostały wydane przez Ministra Gospodarki w dniu 22 stycznia 2002 r., a przez Prezesa (...)w dniu 11 lipca 2003 r. Powodowie z wnioskiem o odszkodowanie do organu administracyjnego wystąpili w dniu 2 stycznia 2004 r. Ostateczna decyzja odmawiająca przyznania odszkodowania została wydana przez Ministra (...)w dniu 29 listopada

2005 r., zaś powództwa o odszkodowanie w niniejszej sprawie zostały wytoczone w dniu 25 września 2006 r., 27 września 2006 r. i 27 października 2006 r.

W ocenie Sądu złożenie wniosku o wypłatę odszkodowania w dniu 2 stycznia 2004 r. przerwało, zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczeń w stosunku do obu decyzji nadzorczych i w konsekwencji bieg przedawnienia wobec treści art. 124 k.c. rozpoczął się na nowo w dniu 30 listopada 2005 r. Tym samym nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów na podstawie obu wyżej wymienionych decyzji administracyjnych.

Dochodząc odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a., strona powodowa, dla skuteczności zgłoszonego powództwa, winna wykazać łączne spełnienie trzech przesłanek: bezprawnego zachowania funkcjonariusza, szkody oraz związku pomiędzy tym działaniem a powstałą szkodą. Zdaniem Sądu powodowie udowodnili zaistnienie szkody, a także, iż pomiędzy bezprawnym działaniem organów administracji państwowej, to jest wydaniem wadliwych decyzji a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowo - skutkowy.

Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy podstawą żądania przez powodów odszkodowania było z jednej strony wydanie przez Ministra (...) orzeczenia z dnia 16 lutego 1960 r., zatwierdzającego protokół zdawczo-odbiorczy przedsiębiorstwa z dnia 16 listopada 1949 r., na skutek którego powodowie zostali „czasowo” pozbawieni prawa własności nieruchomości, to jest w zasadzie od dnia 16 listopada 1949 r., kiedy nastąpiło faktyczne przejście nieruchomości przez Państwo do dnia 22 stycznia 2002 r., kiedy na skutek orzeczenia Ministra Gospodarki powodowie odzyskali prawo własności omawianej nieruchomości. Z drugiej natomiast strony podstawą żądania odszkodowania było wydanie przez Wojewodę (...) decyzji z dnia 20 października 1993 r., dotyczącej oddania w wieczyste użytkowanie (...) Fabryce (...) w P., omawianej nieruchomości, to jest działki nr (...), położonej w P. przy ulicy (...), które w istocie pozbawiło powodów wykonywania jakichkolwiek praw właścicielskich prawa, w tym do korzystania z ich nieruchomości przez okres 99 lat, to jest co najmniej do dnia 5 grudnia 2089 r., bowiem Prezes Urzędu (...)decyzją z dnia 11 lipca 2003 r. uznał powyższą decyzję za wydaną z naruszeniem prawa, a nie stwierdził jej nieważność.

Tym samym okres, przez jaki powodowie zostali de facto pozbawieni możliwości realnego władztwa nad nieruchomością objętą przysługującym im prawem własności wynosi ponad 140 lat. Przy czym należy wziąć również pod uwagę możliwość przedłużenia umowy o ustanowieniu użytkowania wieczystego.

Stwierdzenie nieważności orzeczenia Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r. oraz stwierdzenie wydania decyzji Wojewody (...) z dnia października 20 października 1993 r. z naruszeniem prawa przesądza o bezprawności działania władzy publicznej przy wykonywaniu powierzonych czynności.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu zdarzeniami, które wywołały szkodę były: orzeczenie Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r., na mocy którego niezabudowana parcela nr(...) powierzchni 1.502 m⁽²⁾, oznaczona obecnie jako działka nr (...) o powierzchni 1.497 m⁽²⁾ przeszła na własność Państwa oraz decyzja Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r. stwierdzająca nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. przez W. Fabrykę (...) w P. użytkowania wieczystego nieruchomości (...), w tym działki nr (...) o powierzchni 1.497 m⁽²⁾.

Powyższe okoliczności przesądzają w ocenie Sądu kwestię dotyczącą określenia jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa ponoszących odpowiedzialność materialną za powstałą szkodę, tak jak to określa art. 160 § 3 k.p.a.. Zgodnie bowiem z tym przepisem odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Mając na uwadze fakt, iż zdaniem Sądu podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie rodziły: orzeczenie Ministra (...) z dnia 16 lutego 1960 r. (za którego działania odpowiedzialność ponosi Minister(...))– obecnie (...)) oraz decyzja Wojewody (...) z dnia 20 października 1993 r. (za którego działania odpowiedzialność ponosi Wojewoda (...)), te jednostki organizacyjne powinny być zobligowane w ocenie Sądu do wypłaty należnego powodom odszkodowania.

Ustalając wartość należnego powodom odszkodowania, Sąd był związany zapatrywaniami prawnymi wyrażonymi przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (art. 386 § 6 k.p.c.), że decyzja Wojewody (...) z 20 października 1993 r. jako wydana z naruszeniem prawa jest decyzją bezprawną, ale nie spowodowała szkody w postaci utraty prawa własności nieruchomości i nie ma podstaw do stwierdzenia, że między jej wydaniem a szkodą w postaci utraty prawa własności zachodzi związek przyczynowy. Jednakże w ocenie Sądu taki związek przyczynowo – skutkowy istnieje pomiędzy tą decyzją a szkodą w postaci pozbawienia powodów możliwości prawa do korzystania z nieruchomości i dysponowania nią przez okres 99 lat. Tym samym szkodą powstałą na skutek wydania omawianej decyzji jest „czasowe” wyłączenie powodów z przysługującego im prawa własności.

Zdaniem Sądu powodowie udowodnili zaistnienie szkody, a także fakt, iż pomiędzy bezprawnym działaniem organów administracji państwowej, to jest wydaniem wadliwych decyzji a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy. Należy bowiem zauważyć, że zarówno orzeczenie Ministra (...) jak i decyzja Wojewody (...) zostały wydane z naruszeniem prawa, co stwierdzili odpowiednio późniejszymi decyzjami Minister (...) - w dniu 22 stycznia 2002 r. oraz Prezes Urzędu (...) w dniu 11 lipca 2003 r.

Sąd, będąc związany zapatrywaniami Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonymi w wyroku uchylającym częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2010 r. i przekazującym w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania - że powodom „przysługuje jedynie odszkodowanie za obniżenie wartości odzyskanej nieruchomości, w stosunku do nieruchomości przejętej przez Państwo w 1960 r., bowiem w chwili odzyskania przez powodów własności nieruchomości, prawo własności obciążone było prawem użytkowania wieczystego i stan ten trwa nadal” - ustalił, że obciążenie to obniża wartość prawa własności w 100%, a szkoda powodów stanowiąca obniżenie wartości prawa własności, wynikająca z ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na nieruchomości, które wygaśnie po upływie okresu użytkowania ustalonego na 99 lat, licząc od dnia 5 grudnia 1990 r., wynosi 2.837.650,00 złotych.

W ocenie Sądu nie jest możliwe – również na podstawie opinii biegłego – ustalenie w sposób obiektywny wysokości „odszkodowania za obniżenie wartości odzyskanej nieruchomości, w stosunku do nieruchomości przejętej przez Państwo w 1960 r.”. Zdaniem Sądu brak jest obiektywnego „miernika”, który pozwoliłby biegłemu wycenić tak powstałą szkodę, która w istocie jest szkodą całkowitą. W sferze faktycznej powodowie wobec oddania przedmiotowej nieruchomości w wieczyste użytkowanie do dnia 5 grudnia 2089 r. podmiotowi trzeciemu, nie mogą w żadnym zakresie realizować tego prawa w rozumieniu art. 140 k.c. – a zatem nie mogą z wyłączeniem innych osób korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, nie mogą pobierać pożytków i innych dochodów z rzeczy i nie mogą również rozporządzać nieruchomością stanowiącą ich własność. Tym samym nie mogą wykonywać żadnych uprawnień właścicielskich do przedmiotu stanowiącego ich współwłasność. Co więcej, odmówiono by im również wpisania prawa własności nieruchomości do księgi wieczystej.

Tym samym na skutek bezprawnych działań Państwa powodowie zostali pozbawienie wszelkich właścicielskich uprawnień, które wiążą się z wykonywaniem prawa własności.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu przesądzają o tym, że z uwagi na niemożliwość ścisłego udowodnienia wysokości szkody – w rozumieniu art. 322 k.p.c. – wartość rzeczywiście poniesionej przez powodów szkody powinna być porównana do wysokości wartości nieruchomości.

Zgodnie z powołanym art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Kierując się przesłankami wskazanymi w art. 322 k.p.c., Sąd przy ustalaniu wartości poniesionej przez powodów szkody miał na uwadze fakt, iż w przedmiotowej sprawie szkoda, jaka została powodom wyrządzona na skutek bezprawnego działania organów administracji publicznej obejmująca niemożność wyłącznego korzystania przez

powodów – jako prawowitych właścicieli – z nieruchomości stanowiącej obecnie działkę gruntu o nr 28, położoną w P. przy ulicy (...) o powierzchni 1.497 m² przez okres ponad 140 lat.

Przy ustalaniu wysokości szkody Sąd posiłkował się opinią biegłej E. K., uznając ją za wiarygodną. Sąd przyjął dla oceny wartości szkody, wartość nieruchomości ustaloną przez biegłą, jako „wyjściową kwotę” – miernik – pozwalający ustalić wartość rzeczywistej szkody. Ustalona, przez biegłą wartość majątku utraconego określona została według stanu na dzień 20 czerwca 1947 r. – wtedy w istocie powodowie utracili wszelkie składniki tego majątku i mimo decyzji Ministra (...)z dnia 22 stycznia 2002 r. nie odzyskali ich - zaś cen na dzień 17 grudnia 2008 r. (dzień wyceny majątku) i wynosiła kwotę 2.837.650 zł.

W ocenie Sądu pozbawienie powodów prawa do korzystania z nieruchomości przez okres ponad 140 lat (od daty pierwotnego wyzucia ich poprzedniczki prawnej z prawa własności) było i jest w istocie równoznaczne z wyzbyciem ich – wywłaszczeniem - z przysługującego im prawa własności.

Z drugiej jednak strony, Sąd wziął pod uwagę jednak fakt, iż po upływie okresu wieczystego użytkowania powodowie odzyskują prawo do dysponowania ich nieruchomością oraz prawo wykonywania uprawnień właścicielskie, o których mowa w art. 140 k.c. – co powinno skutkować obniżeniem należnego powodom odszkodowania w stosunku do przyjętego miernika.

Ponadto, Sąd uwzględnił fakt, iż biegła wydawała opinię według cen na dzień 17 grudnia 2008 r. – co na skutek panującej inflacji oraz wzrostu cen nieruchomości (fakty notoryczne niewymagające dowodu – art. 228 § 1 k.p.c.) uzasadniało podwyższenie należnego odszkodowania w stosunku do przyjętego miernika.

Uwzględniając wszystkie wyżej wymienione przesłanki oraz rozważając wszystkie okoliczności sprawy – tak jak tego wymaga art. 322 k.p.c. – Sąd doszedł do przekonania, że wartość całkowitej szkody poniesionej przez powodów – ustalona na dzień wyrokowania – wyniosła kwotę 2.837.650 zł.

Mając na uwadze fakt, iż powodowie dziedziczyli spadek po A. K. (1) w częściach równych Sąd uznał, iż każdemu z powodów należne jest odszkodowanie stanowiące 1/6 wartości rzeczywistej szkody, a zatem kwota 472.942 zł, stosownie do wysokości udziału w prawach do spadku po A. K. (1).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Dokonując porównania wysokości roszczeń jakich dochodzili powodowie w niniejszej sprawie (616.070 zł każdy z nich, łącznie 3.696.420 zł) z wysokością zasądzonych na ich rzecz świadczeń (479.942 zł dla każdego z nich co razem stanowi 2.837.650 zł), Sąd stwierdził, iż powodowie wygrali proces w około 77% każdy z nich. W takim też udziale Sąd na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. obciążył pozwanego kosztami procesu, zaś powodów w wysokości 23% w częściach równych każdego z nich, szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Apelację od wydanego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, to jest w zakresie pkt II odrzucającego roszczenie powodów w przedmiocie odsetek. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów odsetek od dochodzonych przez nich roszczeń głównych i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W apelacji podnieśli zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie odsetek od dochodzonych przez powodów kwot głównych roszczenia.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, to jest w pkt I zasądającym od pozwanego na rzecz powodów kwotę po 472.942 zł oraz w pkt III, w którym Sąd obciążył każdego z powodów w częściach równych kosztami procesu w łącznej wysokości 23%, zaś pozwanego w wysokości 77%. Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy

w tej części do ponownego rozpoznania Sądowni I instancji, pozostawiając temu sądowni rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez brak realizacji przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpatrywaniu sprawy wskazań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., zgodnie z którymi Sąd Okręgowy powinien - w celu ustalenia, o ile prawo użytkowania wieczystego spornej nieruchomości obniża wartość prawa własności tej nieruchomości - dopuścić dowód z opinii biegłego, podczas gdy Sąd Okręgowy, przyjmując za niemożliwe ustalenie wysokości odszkodowania za obniżenie wartości tej nieruchomości, ustalił wysokość szkody, posilując się opinią biegłej E. K., której przedmiotem jest wycena prawa własności nieruchomości, nie zaś obniżenia wartości tego prawa;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 156 § 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) poprzez uznanie za wiarygodną opinii biegłej E. K. oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co skutkowało ustaleniem wartości szkody powodów na podstawie nieaktualnej wyceny spornej nieruchomości dokonanej w opinii tej biegłej sporządzonej w dniu 17 grudnia 2008 r. i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r., tj. niemalże cztery i pół roku po dniu sporządzenia tej opinii, bez dokonania jej aktualizacji, podczas gdy operat szacunkowy - bez stosownej aktualizacji - nie może być wykorzystywany po okresie 12 miesięcy od daty jego sporządzenia;

3. art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie wobec przyjęcia, że udowodnienie wysokości żądania powodów jest niemożliwe lub nader utrudnione w sytuacji, gdy realizacja wytycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2011 r. pozwoliłaby na dokładne wyliczenie wartości szkody;

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. brak wyjaśnienia, dlaczego w świetle art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że wartość całkowitej szkody powodów wynosi 2.837.650 zł pomimo jednoczesnego wskazania przez Sąd okoliczności mających wpływ na obniżenie należnego powodom odszkodowania z jednej strony, a podwyższenie tego odszkodowania z drugiej strony oraz poprzez brak wyjaśnienia o jaką kwotę należałoby obniżyć, a następnie podwyższyć należne powodom odszkodowanie, co miało wpływ na wynik sprawy;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że szkoda powodów polega na pozbawieniu ich prawa do korzystania z nieruchomości równoznacznego - w ocenie Sądu Okręgowego - z wywłaszczeniem ich z tej nieruchomości przy jednoczesnym ustaleniu, że powodowie na skutek decyzji Ministra (...)z dnia 22 stycznia 2002 r. odzyskali prawo własności tej nieruchomości, co skutkowało nieuzasadnionym zasądzeniem na rzecz powodów kwoty odszkodowana równej wartości rynkowej nieruchomości.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił apelację powodów B. S., M. N., J. S. i A. R. z uwagi na bezskuteczny wpływ terminu do usunięcia braków fiskalnych apelacji.

Postanowieniem z dnia 14 maja 2014 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powódek: R. G. (2) i E. G.. Orzeczenie to jest prawomocne.

W dniu 13 listopada 2014 r. zmarła powódka R. G. (2) i dalsze postępowanie toczyło się z udziałem jej następcy prawnego R. G. (1).

W dniu 16 marca 2017 r. zmarła powódka E. G., a w jej miejsce wstąpiła następczyni prawna D. K..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. jest słuszny. Zgodnie z tym przepisem Sąd Okręgowy był związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania poczynionymi przez Sąd II instancji. Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznający sprawę w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wprost wskazał, że w celu ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodom należy dopuścić dowód z opinii biegłego, zaś opinia sporządzona przez biegłą E. K. jest nieprzydatna w sprawie z uwagi na jej przedmiot. Tymczasem Sąd Okręgowy a priori przyjął, że nie jest możliwe ustalenie wysokości odszkodowania określonego przez Sąd odwoławczy i oparł się na zdyskwalifikowanej przez Sąd Apelacyjny opinii biegłej E. K., zamiast podjąć próbę ustalenia czy można oszacować szkodę powodów określoną przez Sąd Okręgowy w poprzednim składzie. Konstatacja Sądu Okręgowego co do braku miernika ustalającego obniżenie wartości nieruchomości wedle kryteriów wskazanych przez Sąd Apelacyjny nie została poparta żadną argumentacją merytoryczną i była na tym etapie postępowania co najmniej przedwczesna. Natomiast chybione jest odwołanie się przez apelującego do § 29 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. Nr 207, poz. 2109 ze zm.), zgodnie z którym przy określaniu wartości rynkowej nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego stosuje się podejście porównawcze, przyjmując ceny transakcyjne uzyskiwane przy sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego, z uwzględnieniem wysokości stawek procentowych opłat rocznych i niewykorzystanego okresu trwania prawa użytkowania wieczystego; jeżeli na rynku nieruchomości, właściwym ze względu na położenie wycenianej nieruchomości, brak jest transakcji sprzedaży nieruchomości jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego, ale dokonano transakcji sprzedaży nieruchomości jako przedmiotu prawa własności, wartość rynkową wycenianej nieruchomości jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego określa się na podstawie wzajemnych relacji pomiędzy cenami nieruchomości jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego a cenami nieruchomości jako przedmiotu prawa własności, uzyskiwanymi przy transakcjach dokonywanych na innych porównywalnych rynkach nieruchomości; jeżeli przy określaniu wartości rynkowej nieruchomości gruntowej jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego nie ma możliwości zastosowania wymienionych sposobów wyceny, wartość tę określa się jako iloczyn wartości nieruchomości gruntowej niezabudowanej jako przedmiotu prawa własności i współczynnika korygującego obliczonego według wzoru zamieszczonego w rozporządzeniu. Metoda powyższa ma bowiem zastosowanie jedynie w odniesieniu do nieruchomości państwowych lub samorządowych, a więc takich, na których może być ustanowione prawo użytkowania wieczystego. Łączy się to bowiem z korzyściami, jakie uzyskuje właściciel nieruchomości obciążonej prawem użytkowania wieczystego w postaci opłat rocznych uiszczanych przez użytkownika wieczystego. Tymczasem w niniejszej sprawie prawo użytkowania wieczystego zostało ustanowione na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych, których z użytkownikiem wieczystym nie łączy żaden stosunek prawny, w tym nie są one wierzycielem z tytułu powyższych opłat rocznych. Dlatego też metoda ustalania wartości prawa wieczystego użytkowania, opisana wyżej, jest bezprzedmiotowa.

W świetle poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego należało rozważyć przynajmniej hipotetycznie możliwość porównania wartości prawa własności z prawem użytkowania wieczystego gruntu celem uzyskania kwoty, o którą ta druga wartość obniżyła się wskutek ustanowienia użytkowania wieczystego gruntu. Wbrew stanowisku powodów Sąd Apelacyjny poprzednio orzekający w sprawie niniejszej nie wykreował prawa własności poprzez zmianę drugiej z decyzji nadzorczych, lecz stwierdził okoliczność bezsporną – pierwsza decyzja nadzorcza wywołała skutek *ex tunc*, czyli stworzyła fikcję prawną, w myśl której powodowie nieprzerwanie pozostawali właścicielami nieruchomości. Zawarta w odpowiedzi na apelację polemika z prawomocnym wyrokiem sądowym jest bezprzedmiotowa, a okoliczność, że powodowie kwestionują obecnie prawidłowość tego wyroku, nie niweczy obliwu Sądu I instancji zastosowania art. 386 § 6 k.p.c. Zresztą Sąd ten również ustalił, że powodowie zachowali prawo własności nieruchomości. Wbrew pogładowi powodów § 43 przytoczonego rozporządzenia nie ma zastosowania w sprawie niniejszej, bowiem odnosi się do szkód wywołanych zdarzeniami opisanymi w art. 120 oraz art. 124 – 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami, nie zaś do szkody spowodowanej wadliwą decyzją administracyjną.

Za słuszny uznać trzeba także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 156 § 3 i 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zgodnie z treścią tej ostatniej normy prawnej operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154 ustawy. Operat szacunkowy może być wykorzystywany po upływie okresu, o którym mowa w ust. 3, po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Potwierdzenie aktualności operatu następuje przez umieszczenie stosownej klauzuli w operacie szacunkowym przez rzeczoznawcę, który go sporządził. Niewątpliwie operat szacunkowy będący podstawą procedowania przez Sąd Okręgowy został sporządzony w 2008 r., a więc pięć lat przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku powodów, na pozwanym nie spoczywał obowiązek zgłoszenia wniosków dowodowych wobec utraty aktualności operatu, skoro pozwany kwestionował żądanie co do zasady, a Sąd I instancji związany był wytycznymi Sądu Apelacyjnego, które dezawuowały opinię biegłej E. K. co do zasady. Nie jest też tak, jak twierdzą powodowie, że art. 156 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy przywołał art. 322 k.p.c. jako podstawę orzeczenia. Niezależnie od tzw. luzu sędziowskiego wynikającego z tej ostatniej normy prawnej, sąd musi dysponować przesłankami pozwalającymi mu na określenie wysokości odszkodowania wedle własnego uznania. W tym przypadku sam Sąd Okręgowy przyznał, że kierował się opinią biegłej E. K.. Wbrew stanowisku powodów praktyka sądowa wskazuje, że operaty szacunkowe podlegają aktualizacji.

Na podzielenie zasługuje też zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. Skoro Sąd I instancji założył, bez podjęcia choćby próby sprawdzenia tej tezy, że wykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego poprzez ustalenie za pomocą opinii biegłego kwoty obniżenia wartości prawa własności nieruchomości jest niewykonalne, zastosowanie art. 322 k.p.c. było przedwczesne.

Trafny jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy bowiem z jednej strony wskazał, że kwota ustalona przez biegłą winna być obniżona z uwagi na fakt, że prawo użytkowania wieczystego jest prawem terminowym i po jego zakończeniu powodowie odzyskują całość uprawnień właścicielskich, z drugiej zaś, że należało ją podwyższyć ze względu na poziom inflacji. Jednocześnie zaś zasądził odszkodowanie w kwocie ustalonej przez biegłą. W istocie zatem nie sposób prześledzić rozumowania Sądu Okręgowego, który dostrzega przesłanki wpływające na wysokość odszkodowania, ale nie dokonuje wyliczeń ani w przedmiocie podwyższenia, ani obniżenia odszkodowania. Odnosząc się do argumentacji powodów, ponownie podkreślić trzeba, że sam Sąd Okręgowy przydał opinii biegłej walor podstawowego dla ustalenia wysokości odszkodowania dowodu, zatem jego rozważania w tej mierze są kluczowe dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c., jest on o tyle trafny, że wniosek Sądu Okręgowego odnośnie charakteru szkody powodów został wyprowadzony przed próbą zweryfikowania wytycznych Sądu Apelacyjnego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Powstanie szkody jest natomiast niewątpliwie – do majątku poprzedniczki prawnej powodów wchodziła nieruchomość, z której mogła korzystać i rozporządzać nią jako właścicielka. Powodowie wszystkie te uprawnienia utracili.

Wbrew apelującemu zgodzić się bowiem należy z Sądem Okręgowym, iż w następstwie drugiej z wadliwych decyzji, której wydanie było możliwe wyłącznie dzięki wydaniu pierwszej z wadliwych decyzji, powodowie mimo posiadania przymiotu właścicieli w istocie zostali pozbawieni uprawnień właścicielskich – teoretycznie czasowo, ale nawet przy takim założeniu jest to perspektywa czasowa przekraczająca czas trwania ludzkiego życia. W praktyce wobec ustalenia, że prawo użytkowania wieczystego stało się przedmiotem obrotu, a jego kolejnych nabywców chroni rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, faktycznie powodowie utracili przedmiotową nieruchomość definitywnie. Niemniej przełożenie tego rodzaju szkody na konkretne kwoty wymagało w pierwszej zastosowania się do wytycznych Sądu Apelacyjnego, co nie nastąpiło.

Były to jednak uchybienia, które można było usunąć w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym jako sądem meriti.

W świetle dowodu z opinii biegłej E. L. (poprzednie nazwisko: K.) stwierdzić należało, że na skutek ustanowienia prawa wieczystego użytkowania na nieruchomości powodów wartość ich prawa własności zmalała do kwoty zerowej.

Powodowie jedynie formalnie są właścicielami nieruchomości, natomiast nie mogą wykonywać żadnych uprawnień właścicielskich wymienionych w art. 140 k.c., w tym również w praktyce zbyć nieruchomości – ewentualnie poza jej zbyciem Skarbowi Państwa. Obecnie na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, w którym wyodrębniono własność poszczególnych lokali. Sposób zagospodarowania gruntu wyklucza – zdaniem Sądu Apelacyjnego – faktyczne odzyskanie go przez powodów, możliwość korzystania przez nich z nieruchomości oraz rozporządzania nią również w przyszłości. Prawo wieczystego użytkowania zostało ustanowione z dniem 5 grudnia 1993 r., więc trwać będzie co najmniej do dnia 5 grudnia 2092 r. z perspektywą przedłużenia na dalsze 4 lat. Dodatkowo należy mieć na względzie, iż obecni użytkownicy wieczystości mają co do zasady możliwość przekształcenia go w prawo własności.

Odwołać się także trzeba do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2011 r., III CZP 90/10 (OSNC 2011/7-8/76, Prok.i Pr.-wkł. (...), (...) LEX nr 693990, Biul.SN 2011/2/7), zgodnie z którą rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkowania wieczystego także w razie wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości. Powyższe stanowisko oznacza, że prawo kolejnych użytkowników wieczyste będzie podlegało ochronie w relacji z powodami.

W powyższej kwestii wypowiedział się w postępowaniu apelacyjnym także biegły R. D., jednak jego koncepcja, wedle której szkoda powodów wyraża się różnicą pomiędzy wartością prawa własności a wartością prawa użytkowania wieczystego (k 1541 verte), nie może się ostać choćby w oparciu o reguły logicznego rozumowania. Pogląd biegłego być może miałby uzasadnienie, gdyby powodowie czerpali korzyści z prawa użytkowania wieczystego, co nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Biegły zresztą sam przyznał, że sytuacja występująca w sprawie niniejszej jest szczególna i nie uwzględnił w wycenie owej różnicy okoliczności, że prawo wieczystego użytkowania zostało ustanowione niezgodnie z prawem na gruncie będącym własnością osób fizycznych. Biegły zaznaczył, że dla takich przypadków brak jest jakichkolwiek zasad wyceny.

Sąd Apelacyjny co do możliwości oszacowania wysokości szkody w inny sposób niż poprzez odniesienie jej do wartości nieruchomości oparł się więc na opinii biegłej E. L.. Ostatecznie trafna jest więc konstatacja Sądu Okręgowego, że szkoda powodów odpowiada wartości nieruchomości, ponieważ będąc właścicielami nieruchomości utracili wszystkie uprawnienia właścicielskie i nie będą w stanie ich odzyskać.

Podstawę prawną roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r. której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, stanowi przepis art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (por.: uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10 OSNC 2011/7-8/75). Przepis ten przyznawał stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było zatem ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, czy doszło do powstania uszczerbku w majątku poszkodowanego w rozumieniu art. 361 k.p.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Nie może budzić wątpliwości, że decyzja uwłaszczeniowa z 1993 r. naruszała prawo. Rozstrzygnął o tym organ administracyjny, uznając ją za wydaną z naruszeniem prawa. Tym samym bezprawność zachowania władzy publicznej, w jej szczególnej postaci przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., została przesądzona w sposób wiążący dla sądu cywilnego. Decyzja ta jednak miała wyłącznie charakter deklaratoryjny, stwierdzając nabycie użytkowania wieczystego z mocy prawa (art. 2 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości 9Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.), a dla jej wydania warunkiem koniecznym było legitymowanie się przez Skarb Państwa tytułem własności do gruntu. Takowy stanowiło wadliwe orzeczenie administracyjne z dnia 16 lutego 1960 r. Gdyby nie ono, niemożliwe byłoby powstanie z mocy prawa na przedmiotowym gruncie prawa użytkowania wieczystego na rzecz innego podmiotu. Grunt w istocie nie stanowił własności państwa, co potwierdziła decyzja nadzorcza wydana w stosunku do orzeczenia administracyjnego z 1960 r.

Z uwagi na nieodwracalne skutki prawne, których wystąpienie nie byłoby możliwe bez decyzji z 1993 r. (zbycie użytkownika wieczystego na rzecz podmiotu trzeciego, który następnie zbył je kolejnym osobom), pomimo usunięcia ze skutkiem *ex tunc* orzeczenia z 1960 r., powodowie nie odzyskali nieruchomości. Porównanie zatem obecnej sytuacji majątkowej powodów z tą, jaka byłaby przy zgodnym z prawem postępowaniu pozwanego, wskazuje na zmniejszenie aktywów powodów i świadczy o powstaniu uszczerbku majątkowego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

Bezspornie orzeczenie z 1960 r. było bezprawne, bowiem potwierdza to prejudykat stwierdzający jego nieważność. Niewątpliwie odebrało powodom własność nieruchomości i wbrew stanowisku pozwanego jego wyeliminowanie z obrotu prawnego nie usunęło powyższego skutku. Orzeczenie to było warunkiem *sine qua non* decyzji z 1993 r., która umożliwiła zbycie użytkownika wieczystego osobom trzecim i wykluczyła restytucję szkody w naturze.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 361 k.c. należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny (por. szerzej A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 94 i n.; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008, s. 386 i n.).

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie aprobuje się stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw) (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2005, art. 361, nb 7-8; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 386 i n.; A. Koch, *Związek przyczynowy...*, s. 68 i n.).

Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody (por. A. Koch, *Związek przyczynowy...*, s. 77-79; o tzw. przyczynowości hipotetycznej (wyprzedzającej) por. także: J. Jastrzębski, *O wyprzedzającej przyczynowości*, KPP 2003, z. 3, s. 612 i n.).

Selekcja następstw ma na celu wskazanie tych, które według przyjętego kryterium uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym powinny być objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Kryterium selekcji stanowi normalność następstw.

W piśmiennictwie dominuje pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2005, art. 361, nb 8-9; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 396 i n.; A. Koch, *Związek przyczynowy...*, s. 128 i n. oraz glosa A. Kocha do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004/11/139). Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. W tym celu dokonuje się najpierw pewnego uogólnienia przyczyny (zabieg generalizacji), aby określić następnie dla danej sytuacji zakres następstw, które zachodzą w zwyczajnym biegu rzeczy.

Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że

zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje. Także stosunkowo rzadko występujące następstwo może zostać uznane za normalne (np. śmierć lub poważne uszkodzenie ciała jako skutek określonego zabiegu medycznego). Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach: gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie.

Zwiększenie prawdopodobieństwa musi mieć cechę stałości. Za normalne mogą być uznane tylko takie następstwa, których prawdopodobieństwo wystąpienia zawsze wzrasta, ilekroć pojawi się przyczyna danego rodzaju (por. szerzej A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 139-143).

Jak przyjmuje się w judykaturze i doktrynie, następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle skutkiem określonego zdarzenia. Zdarzenie rozpatrywane, jako sprawcze zwiększa każdorazowo prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci danego uszczerbku.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że źródłem szkody powodów było orzeczenie administracyjne z 1960 r. Pozwoliło ono na wejście w posiadanie nieruchomości przedsiębiorstwa państwowego. Natomiast decyzja z 1993 r. stanowiła jedynie następstwo tego orzeczenia wobec ustawowego uregulowania władztwa m. in. przedsiębiorstw państwowych nad nieruchomościami państwowymi. Było to jednocześnie następstwo pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z orzeczeniem z 1960 r. – nacjonalizacja działki umożliwiła przekazanie jej podmiotowi, który zaliczał się do osób wolą ustawodawcy uwłaszczonych na takich nieruchomościach.

Powyższa okoliczność przemawiała za zmianą zaskarżonego wyroku poprzez usunięcie z niego Wojewody (...) jako statio fisci Skarbu Państwa, ponoszącego odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę spowodowaną decyzją z 1993 r.

Natomiast przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa reprezentowanego w dacie procedowania przez Sąd Okręgowy przez Ministra (...) (obecnie Ministra (...) i (...)) jako następcy organu wydającego wadliwą decyzję (art. 160 § 3 k.p.a.) zostały wykazane za skutki decyzji z 1960 r. – o bezprawności stanowi prejudykat w postaci decyzji nadzorczej, szkoda opisana wyżej jest niewątpliwa, podobnie jak związek przyczynowy. Wypełnia to dyspozycję art. 160 § 1 k.p.a. i przesądza o zasadności roszczenia odszkodowawczego powodów.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (k 631), podnosząc, że powodowie nie wyczerpali administracyjnej drogi dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, a ich powództwa zostały w związku z tym wniesione z uchybieniem trzyletniego terminu przedawnienia od daty uzyskania przez decyzję nadzorczą waloru ostateczności zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a.

Istotnie ówczesny pełnomocnik powodów pismem z dnia 11 sierpnia 2005 r. sprecyzował pierwotny wniosek o przyznanie odszkodowania w postępowaniu administracyjnym w ten sposób, że jako źródło szkody wskazał jedynie decyzję z 1993 r. (k 501). Tym samym uznać trzeba, że wniosek o odszkodowanie z dnia 2 stycznia 2004 r. nie wywołał skutków prawnych dla zachowania trzyletniego terminu liczonego od daty decyzji z 2002 r. Pozwy zostały wniesione we wrześniu i październiku 2006 r., zatem z ponadrocznym uchybieniem trzyletniego terminu w stosunku do decyzji nadzorczej z 2002 r. Jednak dostrzec trzeba, że pierwotny wniosek o odszkodowanie nie określał decyzji, z której roszczenie było wywodzone, a jedynie zabraną nieruchomość, której ono dotyczyło (k 501), zaś do sprecyzowania wniosku doszło po kilkukrotnym przekazywaniu wniosku między jednostkami Skarbu Państwa w następstwie pisma Ministra(...)z dnia 4 sierpnia 2005 r., w którym jednoznacznie zasugerowano, że źródłem szkody powodów jest decyzja uwłaszczeniowa z 1993 r., bowiem w następstwie decyzji nadzorczej z 2002 r. przywrócono powodom własność nieruchomości odebranej orzeczeniem administracyjnym z 1960 r.(k 497). Gdy wówczas pełnomocnik powodów skonkretyzował wniosek o odszkodowanie we wskazanym mu kierunku, wydana została decyzja odmawiająca odszkodowania z uzasadnieniem, że decyzja uwłaszczeniowa nie mogła być źródłem szkody z uwagi na jej deklaratoryjny charakter. Takie zachowanie organów Skarbu Państwa musi być uznane za nielojalne wobec obywatela, a tym samym nie zasługuje na ochronę prawną. W konsekwencji posłużenie się następczo

zarzutem przedawnienia roszczenia, zgłoszonego w terminie wynikającym z art. 160 § 6 k.p.a. w stosunku do daty drugiej decyzji nadzorczej, stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

W tym stanie rzeczy roszczenie powodów skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Gospodarki (obecnie Ministrowi (...)) było usprawiedliwione co do zasady. Dla ustalenia wysokości szkody należało posłużyć się opinią biegłego, ponieważ oszacowanie szkody odpowiadającej wartości nieruchomości wymagało wiadomości specjalnych. Opinia biegłej E. L. (poprzednio K.), którą posłużył się Sąd Okręgowy, nie była miarodajnym dowodem nie tylko dlatego, że zdezaktualizowała się przed wydaniem zaskarżonego wyroku, ale także ze względu na błędne założenia, które posłużyły do jej sporządzenia, a mianowicie przyjęcie do wyceny aktualnego na datę sporządzenia opinii przeznaczenia działki (zabudowa mieszkaniowa), jak też nieuwzględnienie braku uzbrojenia i dostępu do drogi publicznej. W kolejnych opiniach biegła z kolei przyjęła jako przeznaczenie działki działalność usługową, podczas gdy w dacie przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa (1947 r.), a do tej daty odnosiło się orzeczenie administracyjne z 1960 r., była faktycznie wykorzystywana na działalność przemysłową (tak zresztą było również później w dacie wydania decyzji z 1993 r.), zaś zarówno w 1947 r., jak i 1960 r. nie istniał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu, a nadto rozbieżność kwotowa pomiędzy jej kolejnymi wycenami nie miała uzasadnienia w upływie czasu, a sama biegła nie potrafiła jej racjonalnie wytłumaczyć.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone m. in. w wyroku z dnia 9 października 2014 r., I CSK 695/13 (LEX nr 1545027), iż dla wartości nieruchomości według jej stanu z dnia wydania decyzji szkodzącej i cen z chwili wyrokowania, a zatem dla prawidłowego wyliczenia odszkodowania ma znaczenie także przeznaczenie nieruchomości w chwili zapadnięcia decyzji szkodzącej. Sąd Apelacyjny ma świadomość, że sporna nieruchomość nabrała charakteru przemysłowego wskutek przekazania jej w okresie II wojny światowej niemieckiemu przedsiębiorstwu, niemniej jednak za to zdarzenie Państwo Polskie nie ponosi odpowiedzialności. Była to realizacja woli okupanta czyli III Rzeszy Niemieckiej. Państwo Polskie odpowiada za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją administracyjną skutkującą przejęciem przez nie nieruchomości powodów. Dla oceny zakresu szkody decydujący jest stan tej nieruchomości z daty zdarzenia szkodzącego, a nie wcześniejszy, nawet jeśli wcześniej właścicielka nieruchomości doznała szkody w następstwie działania innego podmiotu.

Wobec powyższego za miarodajną Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłego R. D. – w tej części, w której wycenił wartość prawa własności nieruchomości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego biegły przekonująco wyjaśnił metodologię wyceny i założenia dla niej, w tym przyjęcie przemysłowego przeznaczenia i wykorzystania działki w dacie przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa. Wobec braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego słusznie odwołał się również do przemysłowego charakteru (poza jedną) działek sąsiednich jako jedyne racjonalne kryterium określenia sposobu przeznaczenia działki. Nie było uzasadnienia dla wyceny nieruchomości jako przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową, ponieważ w dacie jej przez Skarb Państwa nie była ani tak faktycznie wykorzystywana, ani przeznaczona pod taką zabudowę – podobnie jak pod usługi.

Biegły oszacował wartość nieruchomości na datę zaskarżonego wyroku na kwotę 1.128.259 zł (k 1429). Tę datę Sąd Apelacyjny uznał za właściwą dla przyjęcia poziomu cen, a tym samym ustalenia wysokości odszkodowania, ponieważ już wówczas pozwanemu znane było żądanie zapłaty odszkodowania, a zatem z pewnością najdalej wówczas było ono wymagalne.

W tym stanie rzeczy wniosek powodów zmierzający do uzyskania operatu szacunkowego sporządzonego na potrzeby ustalenia opłaty za użytkowanie wieczyste był bezzasadny. Pomijając prywatny charakter takiej opinii, jest ona sporządzana przy uwzględnieniu aktualnego przeznaczenia gruntu, a więc nie odzwierciedla zakresu szkody. Niecelowe było także kontynuowanie postępowania dowodowego poprzez zlecenie kolejnej opinii innemu biegłemu. Samo bowiem niezadowolenie powodów z wyników ekspertyzy nie jest wystarczającą przesłanką do multiplikowania opinii biegłych.

Ustalenie wysokości odszkodowania – przy posiłkowym zastosowaniu art. 322 k.p.c. z uwagi na specyfikę sprawy (szkoda odpowiadająca wartości nieruchomości mimo formalnego zachowania przez powodów prawa własności) – na

poziomie wyżej opisanym oznaczało, że każdemu z powodów należna była kwota 188.043,17 zł. Powyższe oznaczało konieczność zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa o zapłatę kwot po 284.898,83 zł na rzecz każdego z powodów.

Dywagacje powodów na temat odsetek od należności głównej były bezprzedmiotowe wobec odrzucenia ich apelacji dotyczącej właśnie odsetek oraz treści art. 383 k.p.c. niedopuszczającego możliwości rozszerzenia powództwa na etapie postępowania apelacyjnego.

Powyższe oznaczało konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do aktualnej proporcji wygranej powodów (30,5 %) i pozwanego (69,5 %).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – przy uwzględnieniu, że powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w 39 %. Do kosztów postępowania apelacyjnego zaliczone zostało wynagrodzenie biegłych i pełnomocników stron według stawki minimalnej.

Natomiast w odniesieniu do opłaty od apelacji pozwanego w uwzględnionej części Sąd Apelacyjny zastosował art. 102 k.p.c., nie obciążając jej uiszczeniem powodów z uwagi na specyfikę sprawy, gdzie niewątpliwie powodowie jako następcy prawni przedwojennej właścicielki mogli czuć się oszukani postawą pozwanego. Skarb Państwa nie tylko w sposób bezprawny odebrał im nieruchomości, to dodatkowo dokonał jej zwrotu w iluzoryczny sposób, a także w administracyjnym postępowaniu o odszkodowanie tak manewrował pismami sugerującymi powodom sformułowanie wniosku odszkodowawczego, że ci ostatni, działając w zaufaniu do Państwa, sprecyzowali wniosek w sposób dla siebie niekorzystny, choć postulowany przez pozwanego, by następnie od tegoż samego pozwanego uzyskać decyzję odmawiającą odszkodowania z uzasadnieniem, że sformułowanie wniosku było błędne.

Anna Strączyńska Beata Byszewska Dorota Markiewicz